



krótko

Diecezjalny Kongres Rodziny

Pamiętki

DROGOMYŚL. Uroczysta jubileuszowa Msza św. dziękczynna za 50-lecie tutejszej parafii MB Częstochowskiej odbędzie się 6 grudnia o 11.00. Podczas Mszy św. biskup Tadeusz Rakoczy poświęci też odrestaurowane zabytkowe stacje Drogi Krzyżowej oraz witraże z nieistniejących już kościołów Zarzeczca. W Drogomyślu przechowywane są też inne pozostałości, które należały kiedyś do zarzeczkańskiej parafii. – W imieniu wspólnoty parafialnej serdecznie zapraszam na tę uroczystość wszystkich, a zwłaszcza dawnych mieszkańców Zarzeczca, którym bliska jest pamięć o ich świątyniach – mówi proboszcz parafii w Drogomyślu ks. kan. Arkadiusz Knefel.

Tworzenie Domu Samotnej Matki i rozszerzenie propozycji duszpasterskich dla małżeństw – to niektóre **owoce obchodów Roku Rodziny w naszej diecezji**. Ich podsumowaniu służył zorganizowany 22 listopada w Bielsku-Białej Diecezjalny Kongres Rodzin.

Zainaugurowała go Msza św. w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa, pod przewodnictwem bp. Tadeusza Rakoczego. Po niej w Bielskim Centrum Kultury uczestnicy kongresu wysłuchali wykładów Wandy Póltawskiej,



KS. JACEK M. PEDZIWIAT

Uczestnicy kongresu mówili o budowaniu rodziny według Bożego zamysłu

Jacka Pulikowskiego i Mieczysława Guzewicza.

– Przyszłość świata zależy od rodziny, a przyszłość rodziny zależy od małżeństwa – stwierdzili prelegenci.

– W naszej diecezji działa Ruch Domowego Kościoła, Spotkania Małżeńskie, mamy sieć poradni – wylicza ks. Franciszek Płonka, dyrektor Wydziału Duszpasterstwa Rodzin. – Z kolejną inicjatywą wychodzą siostry misjonarki Niepokalanej ojca Kolbe, zapraszając do Centrum Świętego Maksymiliana w Harmężach na dni skupienia dla małżeństw. Pierwszy z nich zaplanowano już na 6 grudnia.

W tym roku we wszystkich wspólnotach odbywała się peregrynacja obrazu Świętej Rodziny. Co miesiąc odprawiano adoracje w intencji rodzin, a księża głosili kazania o tematyce rodzinnej. W diecezji przeprowadzono zbiórkę pieniężną na tworzenie Domu Samotnej Matki. Szczególnym wydarzeniem była październikowa pielgrzymka rodzin do Kalwarii.

Po wykładach wystąpili: młodzieżowa orkiestra dęta Barka, zespół Dzień Dobry oraz wychowankowie placówek katolickich. Kongresowi towarzyszył kiermasz wydawnictw o tematyce rodzinnej.

jmp

Święto Akcji Katolickiej i Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży

Medaliści niezwyčajni

Kapituła medalu „Pro consecratione mundi”, przyznawanego przez Akcję Katolicką naszej diecezji, wyróżniła wybitne postacie lokalnego Kościoła za świadectwo spójności wiary i życia, realizowane w zwykłych warunkach w niezwykły sposób.

Gala, podczas której wręczono medale, odbyła się w Bielskim Centrum Kultury 23 listopada w uroczystość Chrystusa Króla – patronalne święto Akcji Katolickiej i Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży. Wręczono cztery medale. Laureatką nagrody została Emilia Bogacz – zasłużona katechetka, która 53 lata, niezależnie od sytuacji politycznej, miała odwagę katechizować i wychowywać najmłodszych w duchu wierności Bogu i ojczyźnie. Stan zdrowia pani Emilii nie pozwolił jej wziąć udziału w uroczystości, ale róża na pustym krześle była świadectwem



URSZULA ROGOLSKA

Laureaci i nominowani do medalu „Pro Consecratione mundi” 2008 podczas gali w BCK

szczególnej pamięci o niej. Medal, na wniosek KSM, wręczono dr Wandzie Póltawskiej, twórczyni Wydziału Teologii Rodziny na PAT w Krakowie, inicjatorce duszpasterstwa

rodzin w wielu diecezjach Polski. Kolejne medale otrzymali: ks. kan. Stanisław Morawa – kustosz sanktuarium MB Bolesnej w Hałcnowie oraz Małgorzata i Stanisław Szwedowie – społecznicy, podejmujący w imię wiary wiele inicjatyw w życiu społecznym i politycznym. W gronie nominowanych znalazły się także: Maria Zawila, zaangażowana w wiele dzieł parafialnych propagatorka czytelnictwa prasy katolickiej z Mikuszowic Krakowskich oraz Anna Zagan, emerytowana katechetka z Zebrzydowic.

Podczas uroczystości dekrety z rąk biskupa Tadeusza Rakoczego otrzymali księża asystenci AK nowych oddziałów w Czańcu i Bestwinie, a także nowi prezesi oddziałów. Dzieci i młodzież z zespołów artystycznych działających w BCK zaprezentowały program „Pieśni, które umiłował Ojciec Święty Jan Paweł”.

ur

Andresen – nie tylko dla dzieci

BESTWINA. Na zaproszenie Teresy Lewczak, dyrektora gminnej biblioteki, z czytelnikami spotkała się Bogusława Sochańska – tłumaczka, eseistka, poetka, wykładowca UAM w Poznaniu, radca kulturalny w ambasadzie RP w Kopenhadze, dyrektor Duńskiego Instytutu Kultury w Polsce. Bogusława Sochańska jest w Polsce pierwszą autorką tłumaczenia „Baśni” Andersena dokonanego bezpośrednio z oryginału – z języka duńskiego. Jak wyjaśniała podczas spotkania, do tej pory teksty Andersena tłumaczono na język polski, korzystając z innych tłumaczeń, co powodowało szereg błędów i zatarło prawdziwą wymowę tej twórczości. – Efektem jest błędna interpretacja utworów, nie znamy też samej postaci autora. Ten wspaniały i wszechstronny pisarz zaledwie część swojej prozy



Bogusława Sochańska składała autografy na książkach Andersena

adresował do dzieci, pisał także wiele głębokich utworów dla dorosłych. Miał wspaniałe poczucie humoru, ale jednocześnie fascynował go temat duchowego życia człowieka. Wiele razy pokazywał

– jak w tej najpopularniejszej u nas „Dziewczynce z zapałkami” – że śmierć jest przejściem do innego, lepszego świata... – mówiła Bogusława Sochańska, zachęcając do sięgania po tę twórczość. **mb**

Szkoła jubilatka



Uczniowie PSP im. kard. Wyszyńskiego podczas jubileuszowej uroczystości

ŻYWIEC. Uroczyste, modlitwą w konkatedrze Narodzenia NMP i specjalnym programem, 10-lecie istnienia świętowała Prywatna Szkoła Podstawowa im. kard. Stefana Wyszyńskiego w Żywcu. To jedyna w tym mieście szkoła podstawowa, która proponuje całościowy system wychowania katolickiego. Obecnie do szkoły uczęszcza 86 dzieci. Uczniowie placówki są laureatami licznych konkursów plastycznych, literackich, a absolwenci odnoszą sukcesy także podczas olimpiad. **tt**

Prośba maturzystów

ŻYWIEC–JASNA GÓRA. Po raz pierwszy już jesienią przyszłorocznym maturzyści z żywieckich szkół pielgrzymowali na Jasną Górę, by za wstawiennictwem Maryi prosić o światło Ducha Świętego w przygotowaniach do egzaminu dojrzałości. Do tej pory przyjeżdżali do Czarnej Madonny dopiero wiosną, tuż przed zakończeniem zajęć lekcyjnych. – Jesień to dobry czas na wyciszenie i na przemyślenie życiowych decyzji, które później, po maturze, będą kontynuowane

– wyjaśnia ksiądz Jan Franc, wikariusz parafii konkatedralnej Narodzenia Najświętszej Maryi Panny i katecheta w Zespole Szkół Drzewnych i Leśnych. W pielgrzymce ponad tysiąc uczniów z Żywca wzięli też udział nauczyciele, wychowawcy i katecheci. List ze słowem pozdrowienia i zapewnieniem o duchowej łączności przesłał do nich także biskup diecezji bielsko-żywieckiej Tadeusz Rakoczy. **jmp**

Wykłady i dyskusje

OŚWIĘCIM-ZASOLE. Salezjańskie Centrum dla Dorosłych w parafii Bożego Miłosierdzia w Oświęcimiu na Zasolu poszerza swoją działalność o Dyskusyjny Klub Społeczny. Przy współpracy z Państwową Wyższą Szkołą Zawodową w Oświęcimiu raz w miesiącu Centrum organizuje spotkania, w których programie znajduje się wykład i dyskusja na wybrany temat. Uczestnicy listopadowej sesji zastanawiali się nad problemami demograficznymi świata. Centrum oferuje



Biskup Tadeusz Pieronek

„
Podejmować dobre decyzje, choć czasem bardzo ryzykowne, może tylko ten człowiek, który wie, do czego zmierza. Nawet jeśli czasem się zatraci, upadnie, gdzieś w podświadomości będzie błyszczeć to światło, które mu pozwoli wrócić na właściwą drogę. Ci, którzy wierzą, są przekonani, że życie ludzkie nie kończy się ze śmiercią. Odpowiedź na pytanie, czy jest życie wieczne, jest jedną z podstawowych spraw i pociąga za sobą inne ważne pytania egzystencjalne. (...) **Wiera w naukę Chrystusa jest trudna, wymaga od nas, by tak życie przeżyć, aby wydobyc z niego wszelkie możliwe dobro.** A dobra nie można kupić: dobro się buduje! Fundamentem tego dobra jest Chrystus...”

Cantate Domino 2008 po raz trzeci

CIESZYN. Wspomnienie św. Cecylii – patronki muzyków kościelnych – już po raz trzeci stało się impulsem do spotkania chórów Śląska Cieszyńskiego, które odbyło się 22 listopada w sanktuarium MB Cieszyńskiej. Inicjatorką Spotkań Śpiewających Chórów Parafialnych Śląska Cieszyńskiego – Cantate Domino – jest Maria Gruchel, dyrygująca chórem „Lutnia” z parafii św. Marii Magdaleny, a chór pełni rolę gospodarza. – Patronem przedsięwzięcia jest ks. prał. Henryk Satława, zaś nasza śpiewana modlitwa zawsze ma wymiar ekumeniczny i ponadgraniczny. Od początku uczestniczą w niej chóry z obu stron Olzy, a także chóry ewangelickie – mówi Jadwiga Matuszewska, prezes „Lutni”. Tegoroczny koncert pieśni religijnej poprowadził ks. Arkadiusz Talik, a wystąpili: chórzyci z parafii Opatrzności

Bożej w Cieszynie-Pastwiskach – pod dyrekcją Urszuli Samlik, ewangelicki chór parafialny z Kościoła Jezusowego w Cieszynie – pod dyrekcją Joanny Sikory, męski chór z parafii św. Jerzego w Cieszynie – pod dyr. Jana Raszki, chór kameralny z parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Karwinie-Fryszacie – pod dyr. Danuty Syrek oraz chór „Lutnia”. W finałowej pieśni wszyscy razem – pod dyr. Marii Gruchel – zaśpiewali „Alleluja, chwalcie Pana”, a nagrodą były gorące oklaski słuchaczy. Podsumowaniem świętowania śpiewaków było spotkanie w cieszyńskim Domu Narodowym. – Już samo bogactwo chórów, jakie działają w Cieszynie, świadczy o ogromnej pobożności ludzi. Dziękujemy za wasz wkład w życie parafii i kulturę całego regionu – mówił ks. prał. Satława.

tm

Dziękczynienie za korony

POGÓRZE. Niedawno wraz z nowymi organami w parafialnym kościele NMP Królowej Polski biskup Janusz Zimniak poświęcił korony, które wkrótce ozdobiły umieszczone w prezbiterium obraz Matki Bożej z Dzieciątkiem. – Podczas Mszy św. 7 grudnia o 11.00, w przeddzień uroczystości Niepokalanego Poczęcia NMP, chcemy uroczystie zainaugurować naszą modlitwę przed ukoronowanym obrazem, a także podziękować za ten dar fundatorom koron – rodzinie Krawczuk, której przedstawiciele będą tego dnia z nami – mówi proboszcz ks. kan. Ignacy Czader. W inauguracyjnej modlitwie weźmie udział chór „Lutnia” z Cieszyna.

mb



Korony dla Matki Bożej i Dzieciątka poświęcił bp Janusz Zimniak

ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ



Cieszyński chór „Lutnia” zaśpiewał pod dyrekcją Marii Gruchel

■ P O D Z I Ę K O W A N I E ■

Serdeczne *Bóg zapłać*
Biskupowi łowickiemu Seniorowi Alojzemu Orszulikowi
za przewodniczenie uroczystościom pogrzebowym
naszego kochanego Ojca, Teścia i Dziadka

śp.

JANA ORSZULIKA

A TAKŻE DZIEKANOWI KS. PRAŁATOWI STANISŁAWOWI GAŃCZORZOWI,
PRAŁATOWI JANOWI SZEWCHYKOWI,
KS. PROBOSZCZOM SYLWESTROWI NIESYCIĘ,
ALOJZEMU WENCEPEŁOWI I ANTONIEMU DROSDZOWI
ORAZ KSIĘŻOM PALLOTYNOM STEFANOWI DUSZY,
FRANCISZKOWI MĄKINI, TOMASZOWI IDCZAKOWI,
STANISŁAWOWI SARNICKIEMU,
RÓWNIEŻ PRZEDSTAWICIEŁOM ZARZĄDÓW RZEMIOSŁA ŻORSKIEGO
I RYBNICKIEGO, POCZTOM SZTANDAROWYM
ORAZ WSZYSTKIM KREWNYM, PRZYJACIOŁOM, SĄSIADOM I ZNAJOMYM
ZA ZŁOŻONE KONDOLENCJE, MODLITWY I OFIAROWANĄ EUCHARYSTIĘ,
KTÓRZY W BOLESNYCH CHWILACH DZIELILI Z NAMI SMUTEK I ŻAŁ,
OKAZALI WIELE SERCA I WSPÓŁCZUCIA

składa syn Andrzej z rodziną

Ojciec Pio o nadziei

USTROŃ. Naturalnej wielkości figura św. ojca Pio wita wchodzących do kościoła Chrystusa Króla w Zawodziu. Wizerunek przywieziono z Pietrelciny, gdzie urodził się o. Pio – parafianie byli tam z pielgrzymką. Parafia od początku swojego istnienia pielęgnuje nabożeństwo do św. o. Pio, ma już jego relikwie, a także wizerunek w jednej z bocznych kaplic. – Podczas budowy naszego

kościółka czuliśmy opiekę św. ojca Pio – tłumaczy Adam Kędziński, główny darczyńca budowy ustrońskiego kościoła. Proboszcz ks. kan. Tadeusz Serwołka podkreśla, że wizerunek będzie miał znaczącą wymowę także dla tysięcy chorych, którzy przyjeżdżają szukać tu zdrowia – bo św. o. Pio właśnie ku chorym kierował uwagę, budził w nich nadzieję i jedną z Bogiem. jmp

■ R E K L A M A ■

MED CENTRUM
PRYWATNA KLINIKA STOMATOLOGICZNA

protezy
elastyczne
z zębami Integral

stomatologia
estetyczna

leczenie
i usuwanie
zębów w narkozie

Katowice – tel.: (032) 352 56 50
Bytom – tel.: (032) 282 80 80
Bielsko-Biała – tel.: (033) 822 73 53
e-mail: poczt@medcentrum.pl
www.medcentrum.pl

CERTYFIKAT
ISO 9001:2000

EN ISO 9001

Dni Klemensowe w Ustroniu

To były piękne Dni

Dni Klemensowe, organizowane już po raz ósmy przy okazji odpustu w ustronńskiej parafii św. Klemensa, dostarczyły w tym roku bogatych wrażeń.



Tytuły honorowych członków Czytelni Katolickiej otrzymały Maria Gatnar-Guzy i Michał Bożek

Chodziło o to, byśmy podziwiając piękno świata, uczyli się dziękować za ten Boży dar, tak jak zachęcał nasz patron – mówi proboszcz ks. kan. Antoni Sapota.

Była więc wystawa obrazów Elżbiety Szołomiak „Impresje z podróży”, otwarta w Czytelni Katolickiej im. Jerzego Nowaka. O artystce i podróżniczych

inspiracjach opowiadała Anna Guznar. Swoje wiersze recytowała tu poetka Teresa Waszut. Podczas poetyckiego wieczoru tytuł członka honorowego stowarzyszenia „Czytelnia Katolicka” otrzymały dwie osoby szczególnie zasłużone we wspieraniu działalności czytelnicy: Maria Gatnar-Guzy, artystka ludowa malująca na szkle, która do przekazanej w tym roku

czytelni kolekcji swoich obrazów dodała wizerunek św. Klemensa, oraz Michał Bożek – właściciel wytwórni wód „Ustronianka”.

Z uznaniem publiczności spotkał się występ obdarzonych talentami młodych ludzi z zespołu „Grojecowanie”, którzy wraz z opiekunką Jadwigą Jurasz towarzyszyli Władysławowi Motyce podczas promocji jego książki „Za nasóm ślebode za Ojczyne miłom”. Podczas odpustowej Mszy św. o swoim zachwycie nad prawdą i życiem w prawdzie mówił ks. prał. Władysław Żądel z Kamesznic, kapelan Związku Podhalan ubrany w piękny góralski ornat, a śpiewał ustronński chór „Ave”.

Wrażeń nie brakowało, zabrakło tylko... odpustowego piernika św. Klemensa, cieszącego się ogromnym powodzeniem.

Barbara Langhammer

Motylkowy Festiwal Radości

Bawić się mimo bólu

W Harbutowicach koło Skoczowa w ramach I Ogólnopolskiego Motylkowego Festiwalu Radości spotkali się w członkowie stowarzyszenia „Debra Polska – Kruchy dotyk”.

Na anielskiej fali
90,2 FM

Radio
Anioł
Beskidów

ul. św. Jana Chrzciciela 14
43-346 Bielsko-Biała
tel. 033 821 20 00
nr konta bankowego:
35 1020 1390 0000 6002
0168 0446
www.radio.diecezja.
bielsko.pl
„Gość Niedzielny” w Aniele
Beskidów – w każdą sobotę
o 9.00 i 19.00.

Stowarzyszenie istnieje od czterech lat i skupia osoby dotknięte nieuleczalną chorobą genetyczną epidermolysis bullosa (EB). Choroba charakteryzuje się nadwrażliwością skóry i dolegliwościami związanymi z odklejaniem się naskórka.

Przemysław Sobieszczyk, prezes stowarzyszenia „Debra Polska – Kruchy dotyk” zauważa, że wokół choroby, na którą cierpi w Polsce około 600 zdiagnozowanych osób (głównie dzieci), istnieje wciąż wiele nieporozumień. – Najważniejsze jest to, by chorzy wiedzieli, że koszty leczenia tej choroby można refundować. Ludzie często o tym nie mają pojęcia. Wynika to z niewiedzy pacjentów, ale czasem i samych lekarzy – mówi Sobieszczyk.

Członkowie organizacji, która za swoje logo przyjęła motyla, spędzili na Śląsku Cieszyńskim dwa dni, wspólnie się bawiąc i ucząc. – Do tej pory skupialiśmy się na

kongresach i konferencjach, mających na celu zapoznanie innych z chorobą i szkolenie opiekunów osób z EB. Teraz chcemy pokazać na przykład, że chore dzieci tak jak inne potrafią się śmiać i bawić, choć całe ich życie jest pełne bólu – mówi Joanna Michalska, członek zarządu stowarzyszenia.

Dla uczestników Motylkowego Festiwalu Radości wystąpiła m.in. Magda Anioł oraz liczne zespoły dziecięco-młodzieżowe. Podczas spotkania zorganizowano też szkolenia w zakresie zakładania opatrunków – by pomóc opiekunom chorych dzieci.

Motylkowy Festiwal Radości ma zapoczątkować coroczną formę takich spotkań, podczas których osoby z EB chociaż na chwilę będą mogły zapomnieć o codziennych problemach związanych z chorobą. Więcej o inicjatywach stowarzyszenia na: www.debra-kd.pl.

Robert Karp

zaproszenia

Pocztą u św. Mikołaja

BIELSKO-BIAŁA. Z okazji uroczystości odpustowych w katedrze św. Mikołaja w niedzielę **7 grudnia** Poczta Polska zorganizuje w budynku plebanii tradycyjnie już stoisko pocztowe, na którym można będzie nabyć znaczki o tematyce religijnej, zwłaszcza bożonarodzeniowej, a także koperty z reprodukcjami dzieł wybitnych malarzy inspirowanych tą tematyką. Można będzie również ostemplować karty pocztowe i koperty specjalnym świątecznym datownikiem.

Śladami o. Kolbego

HARMĘŻE. Centrum Świętego Maksymiliana zaprasza wszystkich pragnących pogłębić swoje życie religijne, poznając przy tym bliżej duchowość św. Maksymiliana. W sobotę **6 grudnia** odbędzie się tutaj pierwsze spotkanie w ramach projektu budowania duchowości rodzin. Od 15.00 do 18.00 uczestnicy dnia skupienia wysłuchają konferencji, będą pracować w grupach, wezmą udział we Mszy św. Organizujący projekt siostry misjonarki ojca Kolbego zapraszają całe rodziny, jednocześnie zapewniając równoległe zajęcia dla dzieci.

Tydzień później – **od 12 do 14 grudnia** – odbędzie się rekolekcje dla Rycerstwa Niepokalanej i osób zainteresowanych duchowością maryjną. Zapisy: siostry misjonarki, Harmęże, ul. Franciszkańska 13, tel. 033 844 43 47



W Harmężach – podczas zajęć warsztatowych dla liderów Rycerstwa Niepokalanej

Pod patronatem „Dziedzictwa”

Nowe szkoły katolickie

Dziedzictwo św. Jana Sarkandra, od lat prowadzące katolickie placówki oświatowe w Cieszynie, postanowiło otworzyć kolejne.

W Czechowicach-Dziedzicach powstanie wkrótce katolickie przedszkole i gimnazjum.

Prezes Dziedzictwa ks. prał. Henryk Satława o szkolnych planach informuje podczas kazań wygłaszanych w parafiach dekanatu czechowickiego. – Jestem wdzięczny za życzliwe przyjęcie księżom proboszczom, z dziękaniem ks. kan. Andrzejem Raszka i proboszczem ks. kan. Karolem Psurkiem na czele – podkreśla.

Gimnazjum będzie nosiło imię patrona miasta – św. Andrzeja Boboli. Dla przedszkola jeszcze nie ma nazwy. Wszystko ruszy od września 2009 r. w położonych obok parku miejskiego budynkach szkolnych, które stowarzyszenie wydzierżawiło od powiatu bielskiego. Dawniej mieściła się w nich

szkoła rolnicza i gastronomiczna. Obecnie odbywają się niezbędne prace adaptacyjne, a już pod koniec stycznia rozpocznie się przyjmowanie pierwszych zgłoszeń kandydatów – na razie przez Internet. – Zapraszamy młodzież nie tylko z Czechowic, ale też z okolicznych miejscowości. Tak jak w Cieszynie będziemy proponowali nie tylko katolicki model wychowania, ale też m.in. podwojoną liczbę lekcji języków obcych w ciągu całego cyklu nauki gimnazjalnej – mówi ks. prał. Satława. – Chcemy też m.in. uruchomić kuchnię, która przygotowywałaby nie tylko posiłki dla przedszkolaków i uczniów, ale także niedrogie obiady na wynos.



– Tu wkrótce pracę rozpocznie szkoła katolicka – mówi ks. prał. Satława

Niebawem zostaną ogłoszone konkursy na stanowiska dyrektorów. W tej chwili prowadzone są rozmowy z pedagogami i innymi pracownikami, którzy są zainteresowani współpracą. Trwają poszukiwania firmy, która podjęłaby się sprzątnięcia w obu budynkach. – Wszelkie zgłoszenia można kierować pod adresem Dziedzictwa (Cieszyn, pl. Dominikański 2, tel.

033 852 51 84) – dodaje ks. prał. Satława.

Jeszcze nie wiadomo, ile wynosić będzie czesne, ale na pewno nie będzie ono przeszkodą dla zdolnych uczniów z gorzej sytuowanych rodzin. Podobnie jak w Cieszynie, będą oni mogli liczyć na zwolnienie z opłat, a nawet na stypendia.

Mb

Święto patrona rudzickich uczniów

Spotkać świadka

Biskup Tadeusz Pieronek gościł 17 listopada wśród przedszkolaków i uczniów Zespołu Szkolno-Przedszkolnego i Gimnazjum im. Jana Pawła II w Rudzicy. Najmłodszym tłumaczył, jak mądrym człowiekiem był ich patron, a gimnazjalistom radził, jak iść śladami.

Tradycyjne Święto Szkoły stało się w rudzickich szkołach już po raz drugi okazją do rozmowy z ludźmi, którzy znali Papieża osobiście. – Chodziło o to, by przybliżyć prawdę o patronie dzieciom, które nigdy nie miały okazji go spotkać. Rok temu była tu dr Wanda Półtawska, a w tym roku zaproszenie przyjął bp Pieronek – mówi katecheta ks. Bogusław Zapart. – Inspiracją był dla nas cykl spotkań ze świadkami świętości Jana Pawła II, organizowany w Jawiszowicach-Brzeszczach przez ks. kan. Janczego, gdzie też

obecny był bp Pieronek. Nasza młodzież jest pod wielkim wrażeniem jego wypowiedzi, my także – dodaje ks. Tomasz Bieniek. W spotkaniach wzięli udział dyrektorzy szkół: Alicja Radgowska i Jan Borowski, a także ks. Piotr Janik z parafii ewangelickiej. Było też spotkanie z nauczycielami.

– Mamy liczne media: telewizję, komputery, ale nic nie zastąpi nam spotkania z drugim człowiekiem. Szachy przez komputer są tylko namiastką prawdziwej gry. Jan Paweł II podróżował wiele, bo chciał się

z ludźmi spotykać – przyznawał bp Tadeusz Pieronek, opowiadając o Janie Pawle, o jego zamiłowaniu do sportu i wielkiej wrażliwości.

Przypominał, że ich patron nawet w podeszłym wieku potrafił nawiązać wspólny kontakt z młodzieżą. – On nigdy nie udawał. Był wymagający, ponieważ wiedział, że kiedy kształtuje się człowieczeństwo, nie można tego ani na chwilę zaniechać. Młodym ludziom mówił: musicie od siebie wymagać. To jest Jana Pawła II przesłanie dla każdego z nas

– także dla szkoły, która nosi jego imię. Nie wystarczy klaskać i podziwiać – trzeba iść jego śladem, bo to jest dobra droga – mówił bp Pieronek gimnazjalistom, którym tego samego dnia w kościele parafialnym udzielił sakramentu bierzmowania.

– Dziękuję za udzielenie młodemu Duchu Świętemu wraz z Jego darami – mówił po Mszy św. w rudzickim kościele proboszcz ks. kan. Jan Gustyn, wspominając z wdzięcznością także duszpasterską opiekę bp. Pieronka – swego dawnego wykładowcy.

W Rudzicy gość otrzymał na pamiątkę figurkę św. Wenedy z tutejszej kaplicy, a pozostawił zachętę do refleksji nad spuścizną Jana Pawła II. **tm**

Wasz patron lubił sport, bo dbał o sprawne ciało i umysł. Wy też o tym nie zapominajcie – przestrzegaj bp Pieronek



W Europie region

PODBESKIDZIE.

W urzędowym nazewnictwie coraz częściej w to miejsce wkracza termin „subregion południowy”. Tak określa się w rozmowach na temat województwa śląskiego tę jego część, która obejmuje **powiaty: bielski, cieszyński, żywiecki oraz Bielsko-Białą. Ich współdziałanie w pozyskiwaniu unijnych funduszy jest szansą na rozwój regionu.**

tekst i zdjęcia

ALINA ŚWIEŻY-SOBEL

asobel@goscniiedziny.pl

Dzieje się tak, bo uzgadniając wspólne dla naszego regionu cele, przedstawiciele samorządów z tego terenu mogą sami wskazać, które potrzeby są najpilniejsze. Tak powstały wnioski, które znalazły się na liście przyjętych przez Zarząd Województwa Śląskiego do realizacji z udziałem unijnych środków w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2007–2013 – wyjaśnia Andrzej Kamiński, radny Sejmiku Województwa Śląskiego.

Na liście 73 projektów przewidzianych do realizacji w ramach programu rozwoju subregionu południowego znajdują się wnioski związane z poprawą dostępu do Internetu, świadczeniem przez samorządy usług administracyjnych drogą elektroniczną, modernizacją placówek kultury, budową obiektów sportowych, przebudową dróg i mostów. Na te zadania zarezerwowano kwotę 38,71 mln euro. Swoją pulę 18,5 proc. ogólnych środków



Bielski Park Techniki Lotniczej to jedno z działań na rzecz wspierania innowacji

mają też wnioski dotyczące obszarów górskich i wiejskich.

W budżecie odrębnie ujętych tzw. projektów kluczowych realizowanych w województwie śląskim przewidziano też 40 mln euro na dofinansowanie rozwoju infrastruktury turystycznej na naszym terenie oraz blisko 20 mln euro na przebudowę drogi krajowej nr 52 – w rejonie ulic Wyzwolenia i Niepodległości w Bielsku-Białej. Tu powstaną długi na 240 m wiadukt, droga serwisowa, przebudowana zostanie infrastruktura techniczna i skrzyżowania. Wszystko po to, by zniknęło kolejne wąskie gardło, utrudniające przejazd samochodów w kierunku Żywiecczyny i Słowacji. To inwestycja ważna dla całego regionu.

Dużo tych euro?

Z funduszy wydatkowanych w latach 2004–2006 w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego udało



Z udziałem unijnych funduszy należą urodę odzyskuje wizytówka Bielsko-Białej – Zamek Sułkowskich

się skorzystać m.in. przy rewitalizacji bielskiej Starówki. Powstało sporo odcinków dróg, inwestycji w dziedzinie ochrony środowiska. – Z udziałem funduszy unijnych rozwinęło się bielskie Kolegium Nauczycielskie, udało się wyremontować Teatr Polski, a ostatnio pięknie przywracany do należytnej świetności Zamek Sułkowskich – dodaje Andrzej Kamiński. Przykładem wsparcia działań innowacyjnych podejmowanych w regionie może być zbudowany w Kaniowie Park Techniki Lotniczej, z planowanym zapleczem naukowo-badawczym.

Spośród blisko 66 mld euro, jakie z unijnej kasy mogą trafić do Polski w latach 2007–2013 także do naszego regionu, są też spore środki przeznaczone na projekty zgłaszane przez różne podmioty w ramach konkretnych programów, m.in. pomocy stypendialnej, wspierania edukacji. Trzeba podkreślić, że te wnioski są u nas coraz lepiej przygotowywane i coraz częściej kwalifikowane do finansowania. Przykładem może być sukces bielskiego stowarzyszenia „Teatr Grodzki”, którego projekt, zgłoszony do europejskiego programu Grundtvig, został wybrany do realizacji jako jeden z trzech zgłoszonych przez polskie organizacje.

– Na pierwszy rzut oka kwoty mogą się wydawać spore. Ale jeśli weźmie się pod uwagę listę potrzeb, jest już trochę inaczej. Poza tym problemem jest narucony z góry system wydawania tych pieniędzy: nie mogą iść wydać na to, co nam wydaje się najpilniejsze w naszym regionie. Na dziś są to potrzeby drogowe, tymczasem tylko część środków możemy przeznaczyć na przebudowę dróg – narzekają trochę samorządowcy Podbeskidzia,

ÓW

ale słowa: beneficjent, projekt, alokacja i wiele innych określeń związanych z procedurami pozyskiwania unijnych funduszy weszło już na stałe do ich słownika.

Możesz zapytać

Pod hasłem „Brodaczom podobno nie dają...?” ruszyła ogólnopolska kampania informacyjna na temat funduszy europejskich. Jej zadaniem jest wsparcie poszukujących wiedzy o tym, jak starać się o środki europejskie. Tej wiedzy dostarczać będą źródła zamieszczane w Internecie, a także udzielający porad konsultanci.

Na Podbeskidziu takich informacji udzielają pracownicy Punktu Informacyjnego Europe Direct, który mieści się w Książnicy Beskidzkiej (ul. Słowackiego 17A, 43-300 Bielsko-Biała, tel./fax.: 033 812 35 20, europe_direct@bielsko.biala.pl). Tam codziennie od 8.00 do 19.00 (w czwartki do 15.00) można bezpłatnie zdobyć informacje, zadać szczegółowe pytanie na temat Unii Europejskiej i programów pomocowych oraz możliwości ubiegania się o dofinansowanie. Konsultanci Europe Direct pełnią też dyżury w gminach powiatu bielskiego, a terminy tych dyżurów, jak również wiele wskazówek i informacji, znaleźć można na stronie internetowej Punktu: www.europe-direct.bielsko.pl/.

– Prowadzimy też działalność edukacyjną i organizujemy spotkania z naszymi przedstawicielami w Parlamencie Europejskim. Na najbliższym – z posłem do PE dr. Janem Olbrychtem – będzie mowa o wpływie wyzwań ekonomiczno-społecznych i czynników zewnętrznych na kształt polityki unijnej. Spotkanie odbędzie się w Książnicy Beskidzkiej 15 grudnia o 10.00 – zaprasza w imieniu ED Wojciech Rosner. ■



Ruszyły już prace w rejonie ulic Wyzwolenia i Niepodległości. Tu powstanie wiadukt – i znikną korki

Uruchomić koło zamachowe



MIROSLAW RZEPKA

Rozmowa z dr. Janem Olbrychtem, Honorowym Ślązakiem i posłem do Parlamentu Europejskiego

Ks. MAREK ŁUCZAK: – Na czym polega polityka regionalna?

JAN OLBRYCHT: – Posłużę się językiem sportowym. Jeśli peleton zmierza do mety, ważne jest, by dojechał tam w całości. Ale nie mniej ważne jest, by czołówka nie musiała zwalniać, czekając na najsłabszych. Cała mądrość więc polega na tym, by nie zmniejszać prędkości, a jednocześnie pomóc najsłabszym jechać szybciej. Jeśli popatrzymy na historię polityki regionalnej UE, to mamy do czynienia z rodzajem interwencji, która była potrzebna nie tylko ze względu na idee solidarności, pomagania słabszym. W gruncie rzeczy od początku mieliśmy tu do czynienia z inwestycją. Jeśli bowiem najsłabsi coraz bardziej będą odstawać, zaczną też być coraz bardziej kosztowni dla najbogatszych. Tu pojawia się pytanie, dlaczego dany region rozwija się wolniej? Czynnikiem oczywiście może być wiele: czasami należałoby wskazać na edukację, innym razem na komunikację. Zawsze jednak potrzebne są pieniądze.

Kto decyduje o ich przeznaczeniu?

– Dawniej UE przekazywała środki poszczególnym regionom, które później miały wspierać regiony. Niestety, to się nie sprawdziło. Z perspektywy państwa zawsze były cele bardziej naglące, a regiony mogły czekać w nieskończoność. Dzisiaj środki w znacznej części przekazywane są

regionom. Marszałkowie są zobowiązani pokazać miejsca, które się słabiej rozwijają. W polityce regionalnej chodzi o to, by zlikwidować bariery, dać stymulację, uruchomić koło zamachowe. Pieniądże więc przekazywane są zawsze warunkowo: jeśli spełnione określony warunek, wesprzemy was, ale jeśli nie, pieniądze trzeba będzie zwrócić.

Jak ta polityka się sprawdzała?

– Różnie. W ciągu kilkudziesięciu lat są w Unii przykłady regionów, które nie spełniły oczekiwań, ale i takie, które są wzorcowe. Irlandia umiejętnie wykorzystwała pieniądze, ale od początku działała w sposób przemyślany. Równolegle opracowała plany rozwojowe, zmieniła system podatkowy, postawiła na określony typ działań, np. na edukację. Generalnie w latach ubiegłych w największym stopniu UE kładła nacisk na infrastrukturę. To w Hiszpanii budowano wtedy największą ilość autostrad. Bariera była w taki właśnie sposób definiowana. Dziś w burzeniu tych barier idziemy dalej. Bardziej chodzi nam o innowacyjność, prowokowanie myślenia, zdolności do adaptacji w nowych warunkach. To dlatego taki nacisk kładzie się obecnie na ośrodki badawcze, sieci szerokopasmowe, szkolenia itd.

Komu zatem w Polsce należałoby pomagać?

– Tu oczywiście pojawia się dylemat. Patrząc ekonomicznie, stawianie na silne ośrodki jest opłacalne, ponieważ one w konsekwencji pociągają za sobą słabsze. Z drugiej strony nie należy też wyłączać z pola widzenia polityki regionalnej obszarów słabszych, np. tzw. ściany wschodniej. Pieniądże muszą się znaleźć zarówno na jedne regiony, jak i na drugie. Drogi musimy budować tam, gdzie ich brakuje, ale na innowacyjność stawiać wszędzie. Nie da się odpowiedzieć na pytanie, co robić bardziej. Jedno róbmy, a drugiego nie zaniedbujmy.

Jak z perspektywy polityki regionalnej i Brukseli wygląda nasze województwo?

– Mamy za sobą restrukturyzację. Ten proces udało się przeprowadzić bez większych wstrząsów. Patrząc z zewnątrz, perspektywy widać gołym okiem. Obudziły się w nas całe pokłady potencjału. Infrastruktura zmienia się niemal na naszych oczach. Podobnie duże nadzieje trzeba wiązać z edukacją. Oby tak dalej. ■

Jan Olbrycht – doktor socjologii, europarlamentarzysta, wiceprzewodniczący Komisji Rozwoju Regionalnego PE

PANORAMA PARAFII – ŚWIADKOWIE CHRYSYTA
Parafia św. Andrzeja Apostoła w Osieku

Jubileusz dwóch kościołów

Parafia w Osieku koło Oświęcimia należy do najstarszych w diecezji. Jako jedna z nielicznych **może pochwalić się dwoma kościołami parafialnymi.** Obydwa są dedykowane apostołowi Andrzejowi.



Jubileuszowe kościoły Osieka: drewniany, liczący 450 lat, i murowany, stuletni... (NA DOLE)

Obie osieckie świątynie mają w tym roku swoje jubileusze. Mija dokładnie 100 lat od chwili konsekracji nowego murowanego kościoła parafialnego. Z kolei jego poprzedniczka, piękna drewniana świątynia, kończy w tym roku... 450 lat. Warto przy tej podwójnej okazji przypomnieć historię osieckiej parafii i jej kościołów, bo jest to też historia wiary tej wspólnoty, jej piękne dziedzictwo.

Drewniana perełka

Pierwsze wzmianki o wsi Osiek, leżącej niedaleko Oświęcimia, pochodzą z 1278 r. Wiadomo, że już wówczas był kościół w tej wsi. Z kolei osiecka parafia istnieje co najmniej od 1326 r. Stojący w niej do dziś drewniany kościół pw. św. Andrzeja Apostoła wzniesiony został w połowie XVI wieku.

Znawcy uważają tę świątynię za jeden z najciekawszych i najcenniejszych zabytków sakralnych na tym terenie.

– Jest on tym bardziej interesujący, że zachowało się całe niedysyjsze wyposażenie. Najstarsza jest kamienna chrzcielnica, pochodząca jeszcze z poprzedniego kościoła – opowiada ks. Bogusław Wądrzyk, który od 2005 r. jest proboszczem w Osieku.

Ciekawostką jest, że sporadycznie użytkowana stara świątynia nie doczekała się nawet... elektryczności! – Trzeba ją zwiedzać z latarkami i przy blasku świec, a najlepiej za dnia, gdy jest widno. Także nabożeństwa organizujemy tam wtedy, gdy na zewnątrz jest jeszcze jasno – uśmiecha się proboszcz. Tradycją jest, że wierni

idą z nowego do starego kościoła podczas procesji w uroczystość Wszystkich Świętych, a w Boże Ciało w drewnianym kościółku jest pierwszy z czterech ołtarzy.

Murowany, też Andrzejowy

Stary kościół w Osieku oprócz tego, że jest piękny, ma jeszcze jedną cechę: jest bardzo mały. To właśnie z powodu ciasnoty pod koniec XIX w. zapadła decyzja, by nie robić kolejnego kosztownego remontu, ale wybudować nowy, murowany kościół. Na szczęście pozostawiono starą, omodloną przez wieki świątynię, a jej następczyni została wybudowana w nowym miejscu.

Głównym budowniczym był ks. Jan Hajost, który przez 28 lat duszpasterzował w Osieku. Prace rozpoczęto w połowie 1904 r., a już w sierpniu 1908 r. bp Anatol Nowak, sufragan krakowski, mógł dokonać konsekracji nowej świątyni, oddając ją w opiekę św. Andrzejowi. Apostoł ten ma od tamtego czasu w Osieku aż dwa kościoły.

Podwójny obowiązek

Stuletni kościół nie wygląda na swój wiek. Ks. Wądrzyk podkreśla, że jest to zasługa kolejnych proboszczów, a szczególnie jego poprzednika, ks. kan. Franciszka Nogę, który – będąc proboszczem

w Osieku przez 37 lat – z wielką pieczołowitością dbał o wygląd świątyni, prowadząc zarówno w środku, jak i na zewnątrz szereg prac renowacyjnych. Natomiast w ostatnich latach gruntowne remonty zostały przeprowadzone przy starym kościółku. Najważniejszym i najbardziej kosztownym przedsięwzięciem była wymiana gontów na całym dachu. – To świątynia omodlona przez stulecia przez przodków dzisiejszych parafian. Nie można dopuścić, by popadła w ruinę. Mamy szczęście mieć dwa kościoły, ale to też podwójny obowiązek – mówi ks. Bogusław Wądrzyk. Wierni dzielą tę opinię, nie szczędząc ofiar na prace remontowe. Udało się też pozyskać znaczne wsparcie finansowe dla tego dzieła z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Urzędu Marszałkowskiego.

Artur Kasprzykowski

W mojej opinii



Ks. BOGUSŁAW WĄDRZYK,
PROBOSZCZ PARAFII
W OSIEKU
– Do naszego jubileuszu

przygotowywaliśmy się długo i starannie. To przede wszystkim prace materialne, ale przygotowania duchowe. Po wszystkich rodzinach parafii peregrynowałam obraz Matki Bożej Różańcowej. Na przełomie października i listopada przeżywaliśmy misję świętą. Zwieńczeniem tych przygotowań będzie jubileuszowa uroczystość połączona z odpustową Sumą w niedzielę 30 listopada o 11.00. Mszy św. przewodniczyć będzie bp Tadeusz Rakoczy. Podziękujemy wówczas Bogu i ludziom za oba nasze kościoły.



ZDJEŃCJA ANDRZEJ DYCZKO